



## Grają i śpiewają z serca



Kultura ludowa przeżywa w ostatnich latach prawdziwy renesans. To bardzo ważna część tożsamości polskiej wsi. Świadczy o tym 50. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych, na który przyjechało 800 artystów ludowych z 14 województw. Najlepsi z najlepszych wyjechali z Kazimierza Dolnego z nagrodami i pięknymi wspomnieniami.

> czytaj na stronie 70 i 71

Fot. Krzysztof Jamisiński (x2)

Podwójny nu

Przygotowaliśmy c  
108 stron!

Kolejny, 32 nume  
ukaze się z datą 7 si

DRAMINSKI  
ELEKTRONIKA W ROLNICTWIE  
www.draminski



ŻNIW

Z MIS

AG

3LA

GWARA

WILGO

TEL. 89 527

AeroPI  
Polski producent  
do owijania ba



tel. 56 621 11 55 / korr  
e-mail: sprzedaz@a  
www.aero-pla

## MASZINY DLA TWOJEGO GOSPODARSTWA



PELIKAN 2000

PELIKAN HYDRAULIK 3100



PERKOZ 400 do 1000



Brona KORAL H 3.0



KBT NOWA 4.0

BURRY

99-300 Kutno, Wł  
tel. (24) 254-20-4  
tel./fax (24) 253-3  
orange 501-945-5  
e-mail: office@bu

Finansowanie od 0%



Flagowe ciągniki Forterr

nadjeżdżają z nowym finansowaniem od 0

Sprawdź szczegóły u dealerów Zetor.



# Najlepsi z najlepszych grają i śpiewają z serca

W jubileuszowym 50. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w konkursowe szranki stanęło 800 artystów ludowych z 14 województw. Wszyscy musieli wcześniej przejść trudne, wielostopniowe eliminacje. Najlepsi z najlepszych wyjechali z Kazimierza Dolnego z Basztami, nagrodami finansowymi i pięknymi wspomnieniami.

▀ lubelskie

Przez trzy dni malownicze miasteczko nad Wisłą rozbrzmiewało muzyką i śpiewem. W niemal afrykańskim skwarze na scenie na Rynku w ramach konkursu wystąpiło 25 kapel, 29 zespołów śpiewaczych, 15 instrumentalistów, 23 solistów śpiewaków, 13 wykonawców w kategorii „Folklor – kontynuacja” i 24 grupy w konkursie „Duży-Mały”. Oklaskiwało ich ponad tysiąc widzów. Szczególny szacunek należy się wiekowym artystom, którzy występowali w kom-



W kategorii „Zespoły śpiewacze” główną nagrodę zdobył zespół „Sielanki” z Sielca w województwie lub

pletnych strojach ludowych na rozgrzany do czerwoności Rynku.

Jury pod przewodnictwem prof. Jana Adamowskiego przyznało

festiwalowe nagrody – Baszty. Wśród kapel zwyciężyła Kapela Ludowa „Kurasie” z Lubziny w województwie podkarpackim w składzie: Albina Kuraś, Danuta Sasiadek, Henryk Kuraś, Tomasz Mudryk i Bogusław Kamiński. To jeden z najstarszych zespołów na Podkarpaciu. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 65-lecia. Założycielem kapeli był Władysław Kamiński, który przed wojną grywał z córką Albina. Grali też razem na pierwszych kazimierskich festiwalach, blisko 50 lat temu. Dziś pani Albina, serce kapeli, ma 91 lat.

## Przez pokolenia

Pani Albina wszystkiego nauczyła się od ojca. Już jako małe dziecko miał smykałkę do muzyki. Grał na skrzypcach, klawnie, basie i saksofonie. Założył zespół, grał z nim na weselach, z tego się utrzymywał. W domu były stale próby, którym jako mały brzdąc się przysłuchiwała i tak narodziła się w niej miłość do

muzyki. Najpierw próbo na perkusji, później na ślą potem grała razem z ojciec roku w Kazimierzu spełni wielkie marzenie.

– Jestem szczęśliwa, i żeby przed śmiercią dost Spełniło się moje marzen wszystkim dziękuję! – pow

Z czasem do kapeli doł lejne pokolenia, najmłod: piąte, to prawnuki pani Al

– Gram w zespole „K: dziewiątego roku życia, t: dwadzieścia parę lat. Jes: kiem Albiny Kuraś. Jesteś: rodzinną kapelą. Nawet ci: są spokrewnieni, tak dłu: grają, że są jak rodzina – masz Mudryk.

Są takie okazje, że wsz: kolenia kapeli „Kurasie” wspólnie, np. podczas do: dy razem na scenie muzy: skład, nawet 20 osób. Gra: ne polki, oberki i hajdama



Muzyka podczas festiwalu towarzyszyła publiczności wszędzie





**Nagrodzona Basztą Kapela Ludowa „Kurasie”**

W kategorii „Zespoły śpiewacze” główną nagrodę zdobyły „Sielanki” z Sielca w województwie lubelskim w składzie: Franciszka Bydychaj, Franciszka Dyńska, Halina Staniuk, Danuta Drogomirecka, Emila Gryniuk, Klaudia Palczyńska, Maria Dudkiewicz i Natalia Rzeszot.

– Jesteśmy z małej wsi. Nasza muzyka bierze się z serca. A pieśni, które śpiewamy, przechodzą z pokolenia na pokolenie, od babć i mam – mówi Emilia Gryniuk, reprezentantka najmłodszego pokolenia „Sielanek”.

Śpiew, taniec, muzyka to w zespole sposób na życie.

– To się kocha. Kocha się śpiewać, kocha się tańczyć – mówi Danuta Drogomirecka.

Zespół zadebiutował w 1976 roku. Zaczęło się od wykonania pieśni żniwnej podczas dożynek przez panie z koła gospodyń. W pieśniach wykonywanych przez kobiety z Sielca słychać nutę wołyńską. To w Sielcu w 1945 roku osiedliła się ocalała ludność z okolic Lubomla. Stąd w repertuarze zespołu oryginalne wykonania z naleciałościami gwarowymi obecnymi na Wołyniu. Pieśni pątnicze, maryjne, przygodne, pastorałki, weselne i obyczajowe to często archaiczne zabytki kultury wołyńskiej i chełmskiej.

W kategorii „Soliści instrumentalni” jury prestiżową Basztę przyznało Adamowi Tarnowskiemu, skrzypkowi z Janiszewa w województwie mazowieckim. W latach 1968–1994 był członkiem Kapeli Braci Tarnowskich. Po przerwie w działalności, od 2005 roku są znowu aktywni, mają już na koncie nagrodę w kategorii „Kapele”. Od 2008 roku Adam Tarnowski z sukcesami występuje solo jako skrzypek.

Stanisław Madanowski z Boczków Chełmońskich w województwie łódzkim otrzymał Basztę w kategorii „Soliści śpiewacy”. Jest założycielem Zespołu Ludowego „Boczki Chełmońskie”. W czasie swojej bogatej kariery śpiewał w chórze katedralnym oraz papieskim i występował w filmach, m.in. w „Popiołach” i „Chłopach”. Ma na koncie listy gratulacyjne, dyplomy i podziękowania.

Z Basztą wyjechała z Kazimierza także kapela Jacka Bursy z Guzowa w Mazowieckiem w składzie: Jacek, Cezary i Bartłomiej Bursowie. Otrzymali nagrodę w kategorii „Folklor – kontynuacja”. Jacek Bursa na akordeonie zaczął grać już w wieku 9 lat. Najpierw na harmonii polskiej, potem na pedałowej. Polkami, oberkami i mazurkami w wykonaniu harmonisty i kapeli, której z czasem został kierownikiem, cieszyli się uczestnicy wesel w okolicy Guzowa oraz licznych przeglądów i konkursów.

### Przez 50 lat z festiwalem

Ostatniego dnia festiwalu, jeszcze przed ogłoszeniem wyników obrad jury, uhonorowani zostali zasłużeni dla folkloru i kazimierskiej imprezy. Odnaczenia i wyróżnienia przyznali minister kultury i marszałek województwa lubelskiego. Na scenie ustawionej na Rynku pojawił się m.in. Andrzej Wojtan, który otrzymał Medal Pamiątkowy Województwa Lubelskiego. To człowiek instytucja. Dziennikarz, społecznik, znawca i miłośnik folkloru, z festiwalem związany od samego początku.

– W lipcu 1967 roku byłem z rodzicami na wycieczce w Kazimierzu. Miałem 10 lat. Przypadkowo trafiliśmy na pierwszy przegląd wojewódz-

ki, jeszcze nie festiwal. Spodobało mi się, poruszyło mnie, choć wtedy nie wiedziałem, że festiwal i muzyka staną się moją pasją – opowiada.

W lutym następnego roku Pierwszy Program Polskiego Radia zaczął nadawać folklorystyczną audycję „Kiermasz pod kogutkiem”, m.in. z materiałami z festiwalu.

– Przez następne 35 lat wstawałem w niedzielę o piątej, żeby nie zasnąć na audycję o szóstej. W ósmej klasie podstawówki zdecydowałem, że będę pracować społecznie przy festiwalu. W tym samym roku zostałem korespondentem audycji „Kiermasz pod kogutkiem”. Stopniowo stałem się korespondentem wielu rolniczych gazet, m.in. „Gromady Rolnika Polskiego” i „Chłopskiej Drogi”. Było też „Radio Lublin”, „Kurier Lubelski” i oczywiście festiwalowy „Burczybas”. I tak do dzisiaj – mówi pan Andrzej.

– W Kazimierzu artyści śpiewają i grają tak, jak ongiś na chrzcinach, weselach i dożynkach. Nie ma żadnej stylizacji, wszystko jest autentycznie ludowe – tłumaczy fenomen festiwalu Andrzej Wojtan.

### Nie tylko muzyka

Festiwal to także imprezy towarzyszące. Mocną stroną tegorocznej imprezy były widowiska plenerowe. W piątek młodzież zrzeszona przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Adamowie Filii w Woli Gułowskiej pokazała obrzęd kończenia sianokosów i przygotowania do kupały, palenia ognisk nad jeziorem i puszczania świętojańskich wianków. W sobotni wieczór publiczność podziwiała zainscenizowane z rozmachem widowisko „Orszak weselny – żałobny rapsod”, podczas którego kazimierski Mały Rynek stał się miejscem symbolicznego spotkania świata żywych i umarłych. Żałobników poprowadziły orkiestra dęta ze Zdziłowic i Męski Zespół Śpiewaczy z Godziszowa. Orszak weselny zaś – kapela „Tęgie chłopcy” z Kieleckiego Taboru Domu Tańca w Sędku koło Łagowa oraz zespół śpiewaczy „Jarzębina” z Kocudzy. Ten drugi szerszej publiczności dał się poznać 4 lata temu. Piosenka „Koko Euro spoko” była oficjalną piosenką polskiej reprezentacji na Euro 2012.

W sobotę w ruinach zamku odbył się wernisaż wystawy fotograficznej prezentującej pięć dekad spotkań muzyków ludowych w Kazimierzu. Dzień wcześniej wystartowała wystawa plakatów festiwalowych prof. Adama Kiliana, który w latach 1977–2009 zaprojektował aż 30 z nich.



**Anna Słabczyńska specjał w wycinance lubelskiej. ją nożyczkami krawieckimi**

Od piątku trwały 49. Ta Ludowej. To największa tańca za w Polsce. Na Rynku sw miała m.in. Anna Słabczyńska czyni ludowa specjalizując dycyjnych wycinankach I Mieszka w Lublinie, ale część dzieciństwa spędził babci Marianny Kuwałek belskiej wsi Płouszowice Na festiwalu była trzeci ra

– Bez szablonu, bez r Składam papier i wycinającami krawieckimi, jak mnie babcia. Nasze babcie robiły to nożycami do owiec – mówi pani Anna. – ki były formą dekoracji iz cza w święta każda gospocła pokazała, co potrafi. Stał i aniołki, wycinane z szare i barwione sokiem z burak lub farbka do bielizny.

O podsumowanie festiw siliłmy Andrzeja Sara, głą struktora ds. dziedzictwa: wego Lubelszczyzny w N kim Ośrodku Kultury w czyli instytucji, która zorg imprezę.

– Jurorzy podkreślali b soki poziom tegoroczne lu. W porównaniu do lat mieliśmy też więcej wyl Każdy festiwal jest dla na i uroczystością, myślę j udało się nam w tym roku nie przygotować jubileus; wę. Ważne, że uhonorow; osoby od lat związane z c imprezy, działacze środov nych, pasjonaci. Wszyscy wywarli piętno na tym przyczynili się do jego trwoju. Poza tym festiwal by – niepowtarzalny.

Krzysztof JA